



Szanowni Mieszkańcy Gminy Pawłowice

Władze gminy od dawna odczuwały potrzebę stałego porozumiewania się z mieszkańcami. Żyjemy przecież na jednym terenie i tymi samymi sprawami, te same mamy troski i te same radości.

Dlatego powołaliśmy tę gazetę, nadając jej tytuł „GMINNE RACJE”. Za jej pośrednictwem chcemy docierać do każdego przedsiębiorstwa, gospodarstwa i domu, przedstawiając najważniejsze sprawy, informując o życiu naszej wspólnoty. Mamy nadzieję, że w następnych numerach głos zabiorą także zainteresowani mieszkańcy. Redakcja będzie wdzięczna za wszelkie uwagi i wnioski.

**Jan Tokarczyk – wójt gminy Pawłowice
Szanownym Mieszkańcom
pod rozwagę**

Co do zyskania i co do stracenia

Wójt ma również prawo do marzeń. Bez nich kierowałby sprawami gminy rutyniarsko, bezdusznie. Niech więc Szanowni Mieszkańcy pozwolą mi przedstawić c z t e r y takie marzenia i proszę aby się nad nimi zastanowili. Z radością przyjmę jeśli się ze mną zgodzą, z szacunkiem powitam też odmienne zdania. Oczywiście myślę o naszej gminie i o jej obecnym stanie, gminie rolniczo-przemysłowej, związanej z południowo-zachodnią częścią Górnego Śląska oraz z dwiema przebiegającymi przez nią drogami o pierwszorzędnym znaczeniu. Ta sytuacja określa nasze warunki i nasze możliwości.

Dołączyć do gmin porządných

PIERWSZA SPRAWA – to dla mnie porządek sanitarny i czystość. Byś może jako geodeta z zawodu jestem przeczulony na te tematy, jednakże chciałbym aby było u nas ładnie i składnie. Tymczasem to, co oglądam codziennie, przyprawia mnie o palpację serca. Często słyszę uwagi, że na zachodzie, że w Niemczech, że w Austrii to dopiero jest porządek, czystość i tak dalej. Tylko co przyszkadza, żeby i u nas tak było? Nasze własne niedbalstwo i brak uprawnień gminnej władzy.

Czyż nie należy mieć ambicji, żeby przejeżdżający przez Pawłowice lub inne z naszych sołectw wywiózł wrażenie, że mieszkają tu ludzie czysti i schludni? Czyż tak wiel-

ciąg dalszy na str. 4 i 5



Przewodniczący Rady mgr inż. Eugeniusz Pająk przedstawia JE Arcybiskupowi katowickiemu ks. Damianowi Zimonowi sprawy gminy.

Wizyta JE Księdza Arcybiskupa Damiana ZIMONIA

„Pawłowicom błogosławię...”

Na początku marca kanoniczną wizytację Dekanatu Pawłowickiego odbywał Jego Eminencja Arcybiskup katowicki ks. D a m i a n Z I M O Ń.

Na zaproszenie Jego Eminencja złożył również wizytę w Urzędzie Gminy, spotykając się z członkami Zarządu Gminy i pracownikami Urzędu.

Jego Eminencję witali mgr inż. Eugeniusz Pająk – przewodniczący Rady Gminy oraz wójt Jan Tokarczyk.

Ksiądz Arcybiskup żywo interesował się działalnością samorządu i poczynaniami Zarządu Gminnego, rozwojem naszej społeczności, rozbudową urządzeń służących wspólnemu dobru

Uczestnicy w bezpośredniej rozmowie podzielili się z Jego Eminencją troskami i radościami swej pracy.

Spotkanie utrwalono wieloma wspólnymi zdjęciami, które wprawiono do księgi stanowiącej „Kronikę Gminy”. Do tejsz księgi Ksiądz Arcybiskup wpisał na pamiątkę pobytu dedykację następującej treści:

*PAWŁOWICOM o tak długiej historii
BŁOGOSŁAWIĘ NA LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.*

abp Damian Zimon **SZCZĘŚĆ BOŻE!**
metropolita Katowicki **+ Damian Zimon**
abp katowicki

Dzień św. Kazimierza – 4-03-1994



Wójt Jan Tokarczyk zapoznaje JE Arcybiskupa z kroniką przemian w gminie. Obok zastępca wójta Jan Pisarek.

Od stycznia do kwietnia

Zarząd Gminy pracuje przy otwartej kurtynie. Jego decyzje, wynikające z planu gospodarczego i budżetu, z uchwał Rady Gminy, z wniosków mieszkańców oraz potrzeb dyktowanych przez życie, są w pełni jawne. Mieszkaniec, którego interesuje to czy inne postanowienie, zawsze może je poznać u Sekretarza Gminy.

Tym niemniej dla przeglądu postanowień przynajmniej ostatnich miesięcy podajemy najważniejsze z pośród nich. Może ta lektura przyczyni się do głębszego zrozumienia przez współobywateli czym władze gminne żyją i nad czym działają.

STYCZEŃ 1994

Umowy na obiekty dla straży

Przedstawiciele straży pożarnych zapoznano z projektem umowy na użytkowanie obiektów komunalnych, które będą podpisywane na czas nieokreślony. Projekt przyjęto.

Konkurs na dyrektora GOK

Po ocenie sytuacji w Gminnym Ośrodku Kultury Zarząd postanowił rozpisać konkurs na jego dyrektora.

II przetarg na nieruchomości po wojsku

Ponieważ do I przetargu na nieruchomość (zabudowaną działkę) po byłej jednostce wojskowej w Pniówku nie było chętnych – Zarząd obniżył cenę wywoławczą o 50% i postanowił ogłosić II przetarg.

Przetarg na działkę w Pawłowicach

W przetargu na obiekt zabudowany przez Gminną Spółdzielnię i p. Monikę Skibę w obrębie Pawłowic, zainteresowane strony spełniły warunki i skorzystały z prawa pierwszeństwa na nabycie gruntu.

Grunt pod stację trafo

Na podstawie uchwały Rady Gminy do sprzedaży przeznaczono grunt pod stację trafo w Pawłowicach, ustalając cenę za działkę o powierzchni 38 m kw. na 3 mln. zł.

Podarek dla przedszkola

Dyrekcja Przedszkola nr 1 w Pawłowicach poinformowała Urząd o wykonaniu i podarowaniu przez p. Maksymiliana Szymurę przedmiotów do wyposażenia na kwotę 5 mln. zł.

Kto decyduje o przyznaniu telefonu

W odpowiedzi na wniosek pp. Łyszczarza i Pisarek-Kryśka z Pawłowic o przyznanie numeru telefonu Zarząd postanowił nie opiniować takich starań, gdyż kompetentna w takiej kwestii jest dyrekcja Zakładu Telekomunikacyjnego w Żorach.

Z kim wspólne wysypisko

W związku z pismem Prezydenta Żor w sprawie wspólnej realizacji składowiska odpadów komunalnych postanowiono zwrócić się do Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu z zapytaniem czy gmina będzie mogła korzystać z już budowanego wysypiska przez to miasto.

W sprawach ulg podatkowych

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy w sprawie stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień z podatku Zarząd Gminy odmownie rozpatrzył wnioski Fundacji Jastrzębski Inkubator Przedsiębiorczości w Jastrzębiu Zdr. Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, Kółka Rolniczego w

Pawłowicach i PGR Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Leszczynach.

O grunt w Pielgrzymowicach

Rozpatrując wniosek p. Erwina Kielkowskiego z Pielgrzymowic o sprzedaż dwóch działek w tej miejscowości ustalono, że grunt może być oddany tylko w dzierżawę.

Na sztandar dla kombatantów

Przyznano kwotę 3 mln. zł. na sztandar Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych Koło Gminne w Pawłowicach.

LUTY 1994

Komisja konkursowa

Powołano 9 osobową komisję kwalifikacyjną do rozpatrzenia ofert na konkurs na stanowisko dyrektora GOK.

Pismo o telefony z Pniówka

Pismo Rady Sołeckiej w Pniówku z wykazem osób chętnych na bezpłatnie instalowane telefony przekazano Społecznemu Komitetowi Telefonizacji według właściwości.

Czym zajmował się — Zarząd Gminy —

Raty dla upadłego

Na trzy kwartalne raty rozłożono należność za wieczyste użytkowanie gruntu w roku 1994 przez Przedsiębiorstwo „Merkurion” w upadłości w Bytomiu. Należność wynosi 32 mln 972 tys.

Na piec dla Klubu Abstynentów

Na prośbę Komitetu Założycielskiego Klubu Abstynenta przy parafii Podwyższenia Krzyża św. w Pawłowicach – postanowiono dofinansować zakup pieca elektrycznego kwotą 3 mln zł.

Odmówiono dzierżawy

Odmówiono wnioskowi p. Antoniego Borutki z Pawłowic o dzierżawę gruntu komunalnego na którym wymieniony prowadzi warsztat betoniarski ponieważ teren jest wykorzystywany niezgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego gminy.

Brak chętnych do przetargów

Mimo obniżenia o połowę ceny na sprzedaż budynku po b. jednostce wojskowej, przetarg nie odbył się z braku chętnych. Podobnie brak reflektantów na grunt pod obiektami Kółka Rolniczego w Pawłowicach. Ten ostatni postanowiono skierować do II przetargu po cenie obniżonej o 25 %.

„Stary Posterunek” na sprzedaż

Omówiono sprawę sprzedaży budynku „Stary Posterunek II” w Pawłowicach i skierowano go do przetargu, ustalając cenę wyjściową na 360 mln zł.

O policji

Zarząd Gminy zapoznał się z analizą pracy Komisariatu Policji w Pawłowicach.

MARZEC 1994

Zgoda na uwłaszczenie

Wydano pozytywną opinię uwłaszczeniową KWK „Pniówek” na grunty tzw. „Szybu V”.

Nie skorzystano

Większością głosów nie skorzystano z propozycji Prezydenta Miasta Jastrzębia zawarcia porozumienia n.t.

Rozmowa z przewodniczącym Rady Gminy mgr inż. Eugeniuszem Pańską

– Pani Przewodniczący! Kadencja pierwszej, demokratycznie wybranej Rady Gminy dobiega końca. Przed nami 19 czerwca oraz głosowanie. Bez mała przez cztery lata przewodniczył Pan gminnemu sejmikowi. Z tego co wiem Rada zbierała się często, była pracowita i chwytala „byka za rogi”, czyli zajmowała się najważniejszymi sprawami społeczności oraz jej gospodarki. Czy jednak samorząd w tym kształcie zdołał coś istotnego zrobić i zmienić w losach pawłowickiej gminy?

RUCH DO PRZODU

– Zmienił – i to znacznie. Głównym wydarzeniem było przywrócenie dawnych granic gminy. Tym sposobem powróciło do niej b. sołectwo Pniówek, o obszarze 440 hektarów, kiedyś bezmyślnie włączone do Jastrzębia. Wpłynęło to na poprawę podstaw finansowych naszej wspólnoty. Owszem, poprzednie władze też próbowały odwrócić ten nonsens, ale my osiągnęliśmy sukces. Mamy w swoich granicach kopalnię „Pniówek”. To wpłynie również na przyszłość. Na przykład gdy szkoły przejdą pod zarząd gminny przyjdzie nam przejąć także największą w tyskiej delegaturze Kuratorium, mieszczącą się na osiedlu Pniówek. Liczy ona aż czternaście czwartych klas. Poza utrzymaniem szkolnictwa nie starczyłoby pieniędzy niemal na nic innego. A przecież w gminie żyje ponad 16 tysięcy mieszkańców, którzy też mają swoje potrzeby, jak zresztą każde z siedmiu sołectw. Walczyliśmy z racjami 100-tysięcznego miasta i nasze znalazły się na wierzchu.

Znacznie postąpiły takie dziedziny jak gazyfikacja, kanalizacja, wodociągi. W miarę środków zmienia się na drogach. Kondycja finansowa gminy nie jest zła, choć daleko nam do szczęścia. Nie udało się zaawansować telefonizacji, ale przecież i tu nie zasypiamy gruszek w popiele. Jest bardzo czynny komitet telefonizacji, przewodniczącą Rady Osiedlowej p. Janusz Jaworski nawiązał kontakt z szefem doradców premiera Pawłaka p. prof. Mleczeko, podsekretarzem stanu, czekamy na spotkanie z ministrem. W trakcie jest budowa przedszkola w Pawłowicach, sala gimnastyczna w Warszowicach, rozbudowa Domu Ludowego w Golasowicach...

– A więc jednak przodem do przodu. A czego nie zdołano ruszyć z miejsca i z jakich powodów?

– Nie ukrywam, że takim tematem jest sołectwo Pniówek. W bojach o przywrócenie byłego sołectwa Rada podjęła określone zobowiązania wobec mieszkańców. Ten dług wdzięczności gmina ma ciągle do spełnienia.

SŁOWO I CIAŁO

– I zapewne znacznie go spełniać. Podczas kadencji nastąpiła zmiana wójta. W miejsce poprzedniego Rada zatwierdziła p. Jana Tokarczyka i współpracuje z nim już trzeci rok. Wiadomo, że Rada uchwała i wytycza, natomiast Zarząd musi nadać temu kształt, sprawić żeby słowo stało się ciałem. Co przemawia na korzyść obecnego kierownictwa a czego jeszcze nie spełniło?

– Z poprzednim wójtem konflikt narastał dość długo, dlatego przyjęto jego rezygnację. A co przemawia na korzyść obecnego Zarządu? To, że wójt i jego zastępca zostali wyłonieni z Rady, której byli członkami. Poza tym

rzeczywiście wiele spraw ruszyło, postępy są bardzo duże, co stwierdzam autorytatywnie. I chyba każdy je widzi. Oczywiście, nie ma takiej roboty, której nie można by wykonać lepiej. Oczekuję od Zarządu ściślejszej współpracy z komisjami Rady, bo one reprezentują jej spojrzenie na sprawy i opinię branżową.

– Mówi się „Rada radziła...” jednakże spośród jej 22 członków różnie różni dokładali starań, czasu, pomysłu. Których radnych by Pan szczególnie wyróżnił?

– Nie uczynię tego. W tej Radzie każdy miał „swoje pięć minut” i wszyscy się sprawdzali na poszczególnych etapach. Był czas przyłączania Pniówka więc działali najlepiej zorientowani, był czas przyspieszenia inwestycji i znowu włączali się najbardziej kompetentni, jest czas walki o telefonizację i znowu sprawę pchają najsilniej zaangażowani...

– Bardzo Pan sprawiedliwy i ładnie Pan to powiedział. Rady przychodzą i odchodzą, wymienia się przysłowiową pałeczkę a życie płynie dalej. Co będzie zawierać Pańska pałeczka dla radnych przyszłej kadencji?

– Przede wszystkim wspomniane zobowiązanie wobec sołectwa Pniówek. Obietnice dla tamtejszych mieszkańców to słowo dane przez nas ale w imieniu całej gminy i pragnę aby je spełniono co do joty. Natomiast nigdy nie było u nas zwyczaju potępiania poprzedniej Rady, bo nie mieści się to w naszej kulturze życia. Chciałbym aby następna Rada przejęła zaawansowane inwestycje i migiem je kończyła. Myślę o gazyfikacji, kanalizacji, budowach... Ostrzegalbym też przed postępowaniem zbyt szerokim frontem, trzeba liczyć się z finansami. Główny nakaz to dalsze zabiegi o cywilizacyjny rozwój gminy.

LUDZIE SA ŚWIATLI

– Myślę, że Pańska kadencja, jako radnego i przewodniczącego była pionierska. Co chciałby Pan powiedzieć o istocie gminnej demokracji, w czym powinna się przejawiać, do czego nie powinna dopuszczać?

– Ludzie często i ciągle myślą demokrację z anarchią. Chciałbym aby zrozumieli, że istotą demokracji jest podporządkowanie się większości przez mniejszość. Demokracja nie może w żadnym calu dopuszczać prywaty, zawsze ma się wyrażać w interesie społeczności. A tymczasem bywa, że mieszkańcy zachowują się sobiepańsko. Na przykład słyszy się: „Ależ róbcie, róbcie ten gaz i jak najszybciej!” lecz gdy gazociąg ma przechodzić przez daną własność – stwarza się niezrozumiałe przeszkody. A więc demokracja to zwycięstwo ogólnych interesów nad sobiepaństwem. Gdy jednak stawiam sprawę szerszej nie zdarza się aby mieszkaniec nie przyznał racji. Na zebraniach gminnych lub sołeckich nigdy nie miałem wypadku aby nie rozumiano społecznego interesu. Mieszkańcy tej gminy są ludźmi światłymi.

– Jest Pan człowiekiem nietuzinkowym, prowadzi spore gospodarstwo ogrodniczo-rolnicze właśnie w Pawłowicach. Dla uniknięcia domysłów niech Pan powie coś o sobie...

tego trzeba wysiłku aby zadbać o wygląd własnego domu, gospodarstwa, przedsiębiorstwa? Przecież to powinno być nawykiem jak codzienne mycie się.

Niestety na razie władza gminna niewiele może w tej materii, choć – owszem – postaraliśmy się o kontenery i pojemniki na odpadki, zabiegamy też o wysypiska z prawdziwego zdarzenia.

Marzy mi się powołanie Gminnej Straży Porządkowej, które to straże mają już prezydenci miast. Stawiałem ten temat, ale nie znajdował on zbyt dużego zainteresowania. Kto nie ma możliwości egzekucji, ten może tylko apelować. A więc wzywam wszystkich Szanownych Mieszkańców do dbałości o ogólny wygląd i porządek, o czystość i schludność, albowiem właściwe obejście oraz jego otoczenie każdemu wystawiają świadectwo. Jednocześnie uważam, że samorządy gminne muszą dobijać się odpowiednich zmian ustawowych, które pozwolą powoływać własną policję porządkowo-sanitarną, skoro na zatwardziały niechlujów i brudasów jest to jedyna metoda.

Bez wzniosłych słów lecz konkretnie

DRUGA SPRAWA – to ochrona środowiska naturalnego ale nie ogólnikowo, hasłowo a konkretnie, rzeczowo. Chcę wskazać miejsca, w których można skutecznie podjąć ten temat. Jeśli nawet wspomniane dwie a ważne trasy będą zanieczyszczają powietrze naszej gminy w następnych latach, to przecież my sami nie mamy interesu w nasilaniu tego zjawiska.

Więcej niż połowa gminy ma już gaz. Ludzie przyjęli gazyfikację z entuzjazmem, lecz – niestety – korzyści okazują się mniejsze niż oczekiwali. Ceny gazu są tak wysokie, że na pełne czerpanie z tego paliwa mogą pozwolić sobie tylko bogaci. Dlatego ta szansa dla środowiska jest mało wykorzystana.

Proponuję nieco inaczej podejść do sprawy, aby jednak zachęcać do opalania gazem, bo leży to w interesie mieszkańców oraz w interesie wspólnoty.

Co zatem uczynić?

Sprzyjać oszczędnie zużywaniu tego najlepszego paliwa, czemu obecnie nie służy system izolacji budynków, technologiczna wartość pieców, stan centralnego ogrzewania.

Gmina nie należy do biednych, czasem okazuje dużą szczodrość, na przykład w odpuszczaniu długów czy dotowaniu różnych instytucji. Niechże więc wspiera przede wszystkim własne interesy. A do tych zaliczam unowocześnienie całego procesu spalania i wykorzystania energii cieplnej.

Przecież można przewidzieć w budżecie spore fundusze o charakterze zachęcającym. Nie myślę o dopłacie do kosztów używania gazu – nic podobnego! – natomiast myślę o stworzeniu funduszu pożyczkowego w banku, który mamy pod ręką. Z niego to zaciągano by bezprocentowe lub niskoprocentowe kredyty na:

- uszczelnianie i ocieplanie domów oraz zabudowań, które stawiano tak, jakbyśmy mieszkali o tysiące kilometrów dalej na południu – w południowej Grecji, Włoszech czy Hiszpanii. Dlatego przede wszystkim ogrzewamy ...chmury;
- na wymianę przestarzałych instalacji centralnego ogrzewania;
- na zakup wydajnych, nowoczesnych kotłów, dających ograniczoną ilość spalin;

- na instalowanie automatycznych dozowników ciepła na kotłach i grzejnikach. Idzie o połączenie nowoczesności z oszczędnością. Ta droga już się przed nimi otwiera, ważne aby mogło na nią wejść przeciętne gospodarstwo rolne i domowe. Jako jaskółkę wróżącą zmiany witam decyzję Rady Gminy o wstawieniu do budżetu na rok 1994 500 milionów złotych na liczniki ciepła (wody). To jest właściwy kierunek. Na przykład zastępując naszą standardową, już przestarzałą instalację, która wymaga do ogrzania budynku 200-300 litrów gorącej wody instalacją miedzianą, zużyjemy tej samej wody dziesięciokrotnie mniej a cel zostanie osiągnięty.

I o to chodzi. Rada Gminy jest władna do podejmowania takich uchwał, ma pod tym względem doświadczenie, skoro w zeszłym roku wydzieliła znaczne fundusze na – jak potocznie mówimy „olicznikowanie” osiedla Pawłowice. Dlaczego nie dać tej szansy pozostałym?

Najważniejsze to, z czego żyjemy

TRZECIA SPRAWA – czyli poprawa położenia naszego rolnictwa. Bez przerwy słyhać narzekania rolników na niskie ceny i kosztowne kredyty. Rozumiem, że w kraju jest ciężko, że przeżywamy przebudowę gospodarki lecz jednocześnie pytam czy rolnicy muszą dać się wykorzystywać przez rozmaitych pośredników i lichwiarskie stopy procentowe banków?

Otóż nie muszą, jeżeli nie chcą się zachowywać jak bezradna Sierotka Marysia z bajki. Przecież w polskiej tradycji mieści się pamięć o kasach wzajemnej pomocy czy kasach Stefczyka, w oparciu o które polski chłop bronił się skutecznie przed wydziedziczeniem przez pruskich kolonizatorów. Także w II Rzeczypospolitej samorządowa bankowość, rolnicze mleczarnie, rzeźnie, spółki handlowe nawet w trudnych czasach pozwalały nieźle prosperować zapobiegliwym gospodarzom.

Nic nie przeszkadza rolnikom w łączeniu sił, w przedsięwzięciach we wspólnym interesie. Zamiast sprzedawać ziarno po zaniżonych cenach – można je przecież magazynować w zbudowanych wspólnie suszarniach. Zamiast narzekać na źle funkcjonujące mleczarnie – można przecież tworzyć własne, gospodarniejsze, kontrolowane przez siebie – i tak dalej. Na tak pojętej spółdzielczości i samozapobiegliwości opiera się potęga rolnictwa duńskiego, fińskiego, holenderskiego... A więc nie czekajmy na cud.

Nasza gmina jest wysokotowarowa. Poziom gospodarowania trzeba ocenić jako dobry i nie ma powodów do bezradności. Dlatego pozwalam sobie rzucić te pytania wszystkim gospodarzom. Odpowiedzieć muszą sami, a władza gminy przyłączy się do każdej rozsądnej myśli.

Wspólna terażniejszość i wspólny los

CZWARTE SPRAWA – to tworzenie gminnej wspólnoty wszystkich mieszkańców. Jest to temat bolesny oraz nabrzmiały. Rozpatrując go, trzeba zachować chłodną głowę, okazać chęć porozumienia. W obrębie siedmiu sołectw mamy ludność rodzimą, rdzenną, zasiedlającą tutaj od prawieków. Natomiast ciałem ciągle nowym jest osiedle Pawłowice, ściśle związane z kopalnią „Pniówek”, obejmujące około 40% mieszkańców gminy, złożonych głównie z ludzi przybyłych z różnych części kraju. Czyli jest tak, jak w ostatnich czterdziestu kilku latach zdarzyło się we wszystkich regionach Górnego Śląska. Tu znaleźli

pracę, dom, przyszłość i w tę ziemię wrastają. Nie zamierzam udawać, że nie rodzi to problemów. Wszyscy jesteśmy Polakami, aczkolwiek o różnych korzeniach i różnych doświadczeniach. Los sprawił, że musimy wspólnie żyć. Dlatego rozum nakazuje zbliżanie i współdziałanie w imię wspólnego dobra. I tak też proces ten się rozwija, jednakże dokuczliwie odczuwamy jego zakłócanie, choćby przez rzucanie pytań „kto tu ważniejszy?”, „kto tu górą?” – i tym podobnych. Otóż górą powinien być zawsze zdrowy rozsądek i zbiorowe dobro. Zawinięcia, obojętnie z czyjej strony – szkodzą wszystkim. Władze gminy nie będą uczestniczyć w tym przeciąganiu liny, są bowiem powołane do służenia ogółowi mieszkańców. Nie będą też kierować się w decyzjach naciskiem z jednej czy drugiej strony lecz poczuciem sprawiedliwości oraz obowiązującym prawem. Licytacje o ważności mogą tylko dzielić i niszczyć. Na pewno nie sprzyjają też funkcjonowaniu całej wspólnoty. Wszyscy możemy stracić ale też wszyscy możemy zyskać. Wybierzmy to drugie. Europa do której o przyjęcie się staramy, nie uznaje podobnych podziałów – są dla niej śmieszne, przestarzałe, są wyrazem zacofania. Sprawy więc by ta Europa traktowała nas jako ogół Polaków. W tym też zakresie widzę zadania dla Samorządu Terytorialnego oraz Zarządu Gminy. Polegają one na scalaniu, łączeniu, kojarzeniu dążeń, ambicji, interesów. Tylko tak zdołamy czynić postępy, inne podejście nie pasuje do końca XX wieku. Władza gminna czuje się obowiązana czynić tak aby – mówiąc słowami Pisma św. – wszyscy „stali się jedno”.

Tych kilka uwag kieruję do Szanownych Mieszkańców z serdeczną prośbą o ich rozważenie i zastosowanie w dniu powszednim.

Jan Tokarczyk – wójt

Ile zrobiono ... dokończenie ze str. 3

O SOBIE

– Mam 39 lat – jeszcze, bo jestem z grudnia. Tu się urodziłem i uczęszczałem do szkoły podstawowej. Potem uczyłem się w Technikum Rolniczym w Pszczynie a studia odbyłem na Akademii Rolniczej we Wrocławiu, na Wydziale Ekonomiki Rolnictwa. Przez cztery lata wykładałem w technikum rolniczym. Gospodarstwo miałem już podczas studiów i stopniowo je specjalizowałem. Dokładniej od 1981 roku. Mam 22 hektary własnego pola a ze współnikiem dzierżawimy 176 hektarów...

– **Przynajmniej ktoś chce je obrabiać...**

– I to jest ważne. Całość jest zmechanizowana. Kończąc budowę chlewni, takiej na XXI wiek. Kojce sprowadziłem z Niemiec, b.drogie automaty także, a z Holandii wentylację (z Rządowego Insytutu Budownictwa dla Trzody Chlewnej). Całość przewidziana na 600 sztuk.

– **Rzeczywiście imponujące i nowoczesne...**

– Wszystko robię z myślą o rodzinie i dla rodziny. Żona skończyła Uniwersytet Śląski, jest magistrem geografii, nasi trzej synowie (10, 9, 6 lat) rosną i przygotowują się do życia. Teraz dwóch pójdzie do komunii św. Wszystkie więzy łączą mnie z Pawłowicami, z całym społeczeństwem gminy. Moje hobby to polowanie ale mądre, przewidujące troskę o zwierzyńcę, czyli wymagające wielu zabiegów, wykładania karmy, lizawek i tak dalej...

– **Przekonał mnie Pan. Gospodarny gospodarz gminy właściwy człowiek na właściwym miejscu.**

Rozmawiał B.Kowalski

RADA GMINY

27 maja 1990, w wolnych wyborach samorządowych, do Rady Gminy zostali wybrani:

Mieczysław Borkowski, Bronisław Chmiel, Bożena Dębińska, Stanisław Drzyzga, Franciszek Dziendziel, Stanisław Holeksa, Roman Kulikowski, Jerzy Lebioda, Ryszard Mazur,

Grzegorz Nogły, Eugeniusz Pająk, Piotr Pękal, Jan Pisarek, Janusz Rumiński, Nikodem Stajszczyk^{x)}, Marek Stolbunow, Maksymilian Szymura, Jan Tokarczyk, Krzysztof Uglorz, Czesław Wojciechowski, Florian Wwora, Marian Zbijowski.

Rada zbierała się na częstych posiedzeniach, decydowała o najważniejszych sprawach gminy, pracowała w komisjach branżowych, odbywała wizytacje w terenie – m.in. doglądając budów, gazyfikacji, kanalizacji i wodociągów.

^{x)} W miejsce zmarłego w czasie kadencji radnego Nikodema Stajszczyka do Rady wszedł p.Bogusław Skórzański.

„Małżeństwo powinno być zawarte w urzędzie stanu cywilnego, **PUBLICZNIE I UROCZYŚCIE**, w obecności dwóch pełnoletnich świadków” (Kodeks rodzinny art.7)

Na ślubnym kobiercu stanęli....

W marcu, kwietniu i maju (do dziesiątego) na ślubnym kobiercu stanęło w naszej gminie 12 par. Związek małżeński zawarli:

- Zbigniew Olszewski i Grażyna Nyszko z Pawłowic-Osiedla,
- Roman Hudziec z Jastrzębia Zdroju i Bernadeta Matuszczyk z Pielgrzymowic,
- Jarosław Warzecha z Kryr i Renata Krosny z Pawłowic,
- Eugeniusz Barczyk z Pawłowic i Elżbieta Wojtoń z Warszowic,
- Zygmunt Sosna z Jankowic i Teresa Koizar z Warszowic,
- Jacek Zbyl z Jastrzębia Zdroju i Agnieszka Domin z Pawłowic,
- Ryszard Pászenda z Pawłowic i Magdalena Kozłowska z Pawłowic-Osiedla,
- Andrzej Barchański z Pielgrzymowic i Marzena Wołyniec z Pielgrzymowic,
- Krzysztof Harmatiuk z Golasowic i Izabela Juzyk z Golasowic,
- Wiesław Budzik z Cieszyna i Urszula Przywara z Golasowic,
- Andrzej Kolano z Krzyżowic i Aneta Kurasiewicz z Pniówka,
- Mirosław Szczypiński ze Studzionki i Teresa Brzoska z Krzyżowic.

Wszystkim nowożeńcom wiele szczęścia na nowej drodze życia!

współpracy przy „nadzwyczajnych zagrożeniach ludzi i środowiska”.

Brak podstaw

Po rozważeniu okoliczności odmówiono przesunięcia terminu płatności podatku rolnego za I półrocze 94 p. Michałowi Nabiegło z Krzyżowic oraz obniżenia podatku od nieruchomości p. Bolesławowi Dyduchowi z Warszowic.

Nie ma pieniędzy na Stadion Śląski

Z uwagi na brak środków w budżecie Zarząd Gminy nie przychylił się do pisma Wojewody Katowickiego o dofinansowanie modernizacji Stadionu Śląskiego.

Działki

Rozpatrzone wnioski p. Czesława Łyszczarza z Pawłowic o sprzedaż działki komunalnej o pow. 270 m kw., przylegającej do jego posiadłości. Wniosek załatwiono pozytywnie, nabycie może nastąpić w drodze przetargu. Natomiast odmówiono sprzedaży drugiej działki wraz z budynkiem gospodarczym (obok lecnicy zwierząt). Grunt ten może być dzierżawiony po wypowiedzeniu umowy obecnemu dzierżawcy, zalegającemu z czynszem.

Dla Kółek Rolniczych

Przyjęto wniosek Kółka Rolniczego w Golasowicach o przekazanie gruntów w użytkowanie wieczyste. Możliwości podobnego rozwiązania lub kupna zajmowanych nieruchomości mają Kółka Rolnicze w Pawłowicach, Krzyżowicach i Pielgrzymowicach.

Na cmentarze katyńskie

Na apel Polskiej Fundacji Katyńskiej przyznano 5 mln zł. na cmentarze katyńskie

Grunty i studnie głębinowe

Zapoznano się ze sprawą wypłaty odszkodowań za niemożność użytkowania gruntów przeznaczonych pod studnie głębinowe w Warszowicach. Przyjęto zasadę rewaloryzacji odszkodowań, które zainteresowani otrzymali od kopalni a wysokość będzie przedmiotem negocjacji.

Nie ma chętnych na bloki

Ponieważ nie doszły do skutku dwa przetargi na sprzedaż bloków po b. jednostce wojskowej – postanowiono ogłosić pisemny konkurs ofert na zbycie lub dzierżawę tych obiektów.

Jest dyrektor GOK

Konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury wygrała p. Grażyna Arczewska. Zarząd przeprowadził rozmowę z kandydatką i zatwierdził ją na to stanowisko.

Folder

Zrezygnowano z projektu wydania folderu we współpracy z wydawnictwem „SOLO PRES” w Żorach. Pobraną zaliczkę przeznaczono na zgromadzone już materiały, które opracuje p. Paweł Spyra i przygotowuje folder do druku.

Pełnomocnicy w sprawie telefonów

Udzielono pełnomocnictwa Społecznemu Komitetowi Telefonizacji Gminy w osobach: przewodniczący p. Marek Stołbunow i z-ca przewodniczącego p. Józef Kaczmarczyk do reprezentowania Zarządu Gminy w rozmowach z TPSA o telefonizacji gminy.

Nie wydzierżawimy stołówek

Zrezygnowano z projektu zawarcia umowy dzierżawy na stołówkę „Ania” na Osiedlu Pawłowice. Oferty na

poddzierżawienie, które wpłynęły do Urzędu Gminy, przekazano Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Pomoc dla ksiązek

Postanowiono dofinansować kwotą 4 mln zł. prace nad „Słownikiem Biograficznym Ziemi Pszczyńskiej”, który będzie zawierał dane o działaczach i zasłużonych z gminy Pawłowice.

Pieniądze dla szkół

Podzielono środki przewidziane na pomoc dla szkół w I półroczu 1994. Otrzymały je: SP nr 2 w Pawłowicach Osiedlu 80 mln zł., SP nr 1 w Pawłowicach 25 mln zł., SP w Golasowicach 15 mln zł., SP w Pielgrzymowicach 20 mln zł., SP w Krzyżowicach 15 mln zł., SP w Warszowicach 25 mln zł.

KWIECIEŃ 1994

Regulacja plac dla pracowników kultury

W związku z nieprawidłowościami w wynagrodzeniach dla pracowników kultury i bibliotek zostanie im przedstawiony projekt porozumienia o regulacji od stycznia 1994 r.

Deficytowa klubokawiarnia

Dyrektor GOK w Pawłowicach zapoznała Zarząd Gminy z oceną funkcjonowania i finansów Klubokawiarni przy GOK, która w 1993 r. przyniosła 40 mln strat. Postanowiono ogłosić przetarg na dzierżawę tej kawiarni.

Komputer do szkoły

Znajdujący się dotychczas w GOK komputer polecono przekazać Szkole Podstawowej nr 2 w Pawłowicach dla lepszego wykorzystania.

Wniosek o zmiany w planie przestrzennym

Pozytywnie ustosunkowano się do wniosku Wytwórni Chemicznej w Pawłowicach (ul. Mickiewicza 18) o wprowadzenie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Dalsze postępowanie zależy od wpłynięcia odpowiedniego wniosku ze strony KWK „Pniówek”

Odwolanie na temat boisk

Po zapoznaniu się z decyzją Wojewody Katowickiego odnośnie uwłaszczenia Jastrzębskiej Spółki Węglowej na dwa boiska sportowe, Zarząd Gminy postanowił wnieść odwołanie do Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Dla PCK

Zarządowi Rejonowemu PCK w Jastrzębiu Zdroju przyznano milion zł. na nagrody dla zwycięzców w konkursie wiedzy o zdrowiu p.n. „Eskulapiada PCK”

Czynsze za garaże

Zatwierdzono wysokość stawki czynszowej za korzystanie z garaży przy Domu Nauczyciela w Warszowicach – wynosi ona 10 tys. zł. za m kw.

Projekt Domu Ludowego w Pniówku

Zarząd Gminy zapoznał się ze sprawą wykonania projektu koncepcyjnego Domu Ludowego w Pniówku. Postanowiono doprowadzić do spotkania z Pracownią Projektową „KONTUR” i Urzędem Gminy celem spisania umowy.

Projekt telefonizacji

Wójt przedstawił Zarządowi Gminy projekt umowy w sprawie kompleksowej telefonizacji gminy Pawłowice, opracowany przez p. Kaczmarczyka. Projekt skierowano do opinii prawnika. ■

Karty na stół

Dom komunalny dla Pniówka

DOM KOMUNALNY w Pniówku... Ta obietnica, dana mieszkańcom przez Radę Gminy, nareszcie zaczyna nabierać ciała. W maju ukończy się projektowanie. W czerwcu powinny ruszyć roboty budowlano-montażowe. W tej jednak chwili gmina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, mimo przebrnięcia przez wstępny etap.

Po prostu brak pieniędzy, bo w budżecie gminy można było przewidzieć tylko 4 miliardy złotych, a jest to kwota dalece niewystarczająca. Jednak w gminie myśli się po gospodarsku. Gdyby budowano tradycyjnie 1m kwadratowy kosztowałby 7 milionów 200 tysięcy. Przyjęto metodę kontenerową typu „MIMET” Mikołów, przy której metr kwadratowy kosztuje 4 miliony. Bagatela- prawie o połowę mniej. Plus ogromne przyspieszenie, bowiem tym sposobem obiekt może stanąć w ciągu około trzech miesięcy.

Tylko, że – niestety – kasa jest za szczupła. Na same elementy budowlane oraz ich montaż potrzeba 3 miliardy 200 milionów więc na resztę zostanie zaledwie 800 milionów, co jest stanowczo za mało. Z uwagi na szkody górnicze odpowiednio wykonany musi być stan zerowy czyli wykop przestrzenny z ławicami należycie uzbrojonymi i zalany betonem. Prawdopodobnie niewiele da się urwać z miliarda. A gdzie reszta czyli parking, drogi dojazdowe, otoczenie, gdzie podłączenie wody i energii?

Właśnie w sprawie zasilania w energię. Warunki określone przez Rejon Energetyczny w Wodzisławiu, wyraźnie mówią o obowiązku postawienia transformatora i doprowadzeniu średniego napięcia, co oznacza dodatkowo wydatek w skali 300-400 milionów złotych.

Co nam pozostaje? Pertraktować z Energetyką, z kopalniami i takie rozmowy czekają Zarząd Gminy. Nikt ich za nas nie przeprowadzi.

Podobnie ma się sprawa z oświetleniem ulicy Pszczyńskiej w Pniówku i z chodnikiem na tej ulicy.

By jednak prowadzić takie pertraktacje Zarząd Gminy musi mieć zaufanie tych, którzy go oceniają i niezbędną z ich strony cierpliwość.

Natomiast dobrze przebiega przebudowa i przebudowa DOMU KOMUNALNEGO w Golasowicach. Wielkie uznanie należy się działaczom Ochotniczej Straży Pożarnej z prezesem i radnym p.Pękolem na czele, którzy wzięli na siebie rolę zastępczego inwestora i dają dowód, że w jednym sołectwie można pogodzić potrzeby oraz ambicje OSP, KGW, biblioteki, poczty.

Rada Gminy wyraziła też zgodę na umieszczenie w budżecie na rok bieżący budowy sali gimnastycznej w Warszawicach. Jest to jedyna w gminie szkoła, która dotychczas jej nie posiada a więc i ten brak zostanie wkrótce usunięty.

Poznaj swoją gminę.

Na ogół zdajemy sobie sprawę, że w całej gminie, jej siedmiu sołectwach i osiedlu mieszka wiele ludzi. Gdyby jednak urządzić konkurs na przybliżoną liczbę, otrzymalibyśmy zaskakujące odpowiedzi – chyba od kilku do kilkunastu tysięcy. A więc ile jest owo „wiele”?

Prawda leży – jak zwykle po środku. Gmina liczy 16 836 mieszkańców, czyli mniej więcej tyle, ile średnie miasto.

Nie jest to zresztą ilość stała bo – jak wszędzie – od Warszawic, leżących najbardziej na północy do Pielgrzymowic położonych najbardziej na południu, ciągle nas przybywa. Tylko, że... urzędowo nie mamy urodzin. Dziwne to, ale prawdziwe. Otóż matki rodzą zazwyczaj w szpitalach i dlatego nasi najmłodsi obywatele są rejestrowani w Jastrzębiu, Żorach lub Pszczyńcu. Zatem tam, gdzie wydają pierwszy krzyk. Dopiero później trafiają do ewidencji ludności w Pawłowicach.

W ogóle ruch ludności mamy dość umiarkowany, choć przecięt nie niemrawy. W 1993 roku zawarto 120 małżeństw, utworzono 120 nowych ognisk domowych, a tego skutkiem będą dzieci. (przynajmniej w większości wypadków).

Natomiast odeszło spośród nas na wieczny spoczynek w tymże 1993 roku 61 mieszkańców.

A ile liczą poszczególne miejscowości?

- Pawłowice-Osiedle 6 746 mieszkańców,
- Pawłowice-wieś 3 017 mieszkańców,
- Pielgrzymowice 2 088 mieszkańców,
- Golasowice 1 042 mieszkańców,
- Jarząbkowice 576 mieszkańców,
- Pniówek 780 mieszkańców,
- Warszawice 1 569 mieszkańców,

● Krzyżowice 1 038 mieszkańców.

Tak było 31 grudnia 1993, dziś jest już więcej.

Czapką – nawet największą – nikt nas nie nakryje. Warto też zauważyć, że na tle całej gminy „wielkoludem” są Pawłowice-Osiedle, których ludność stanowi 40% ogółu mieszkańców gminy. ■

Przed wyborami

Gminna Komisja Wyborcza

W związku z wyznaczonymi na 19 czerwca wyborami do rad gmin, Wojewódzki Komisarz Wyborczy w Katowicach powołał Gminną Komisję Wyborczą w Pawłowicach.

Oto skład komisji:

- Jerzy Pisarek – przewodniczący,
- Marek Polok – zastępca przewodniczącego,
- Mieczysław Słodczyk – sekretarz,
- Waldemar Bronny, Anna Burak,
- Bożena Dębińska, Agnieszka Kempny,
- Stanisław Koziół, Czesław Łyszczarz,
- Ryszard Mazur, Eligiusz Nowak,
- Henryk Pieczka, Irena Rybka,
- Alojzy Wowra – członkowie.

GMINNE BIURO WYBORCZE pełni dyżur w Urzędzie Gminy w Pawłowicach w dni robocze w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰, pokój 21.

Nasz budżet na rok 1994

Budżet to cała gospodarka gminy, wszystko co w ciągu roku musimy pozyskać i co możemy w związku z tym wydać. Opracowany przez Zarząd Gminy a poprawiony i przyjęty przez Radę Gminy, nasz budżet na rok 1994 jest dość umiarkowany a sporządzono go według przysłowia „tak krawiec kraje – jak materii staje”.

Dlatego nie na wszystko starczyło, chociaż potrzeby wolały głośno – na przykład na studnie głębinowe potrzebowalibyśmy już 2 miliarda a możemy przeznaczyć 500 milionów, na oczyszczalnię ścieków 10 miliardów a mamy tylko 4,5 miliarda. Za to na telefonizację udało się wyeksportować 7,5 miliarda, choć przydałoby się znacznie więcej, a na liczniki ciepła 500 milionów, które zaoszczędzono na kosztach administracji gminnej.

Sądymy, że budżet, który przedstawiamy, jest zrozumiały dla każdego kto prowadzi własny budżet domowy, rodzinny. Zachęcamy do uważnego przeczytania.

BUDŻET GMINY PAWŁOWICE na 1994 r.

Budżet gminy na rok 1994 przewiduje po stronie dochodów własnych i wydatków kwotę 72.350.000.000 zł

Na zadania zlecone przez administrację rządową przewidziano kwotę 2.145.000.000 zł w tym na zadania zlecone w ramach pomocy społecznej 1.748.000.000 zł na zadania w ramach administracji rządowej 397.000.000 zł

I. DOCHODY GMINY

Ogółem do dyspozycji przewiduje się dochody z:

| | | |
|---|---|----------------------------|
| - podatku od nieruchomości | - | 36.000.000.000 |
| - podatku rolnego | - | 3.800.000.000 |
| - podatku leśnego | - | 7.000.000 |
| - podatku od środków transportowych | - | 1.700.000.000 |
| - podatku od działalności gospod. (karty podatkowe) | - | 1.300.000.000 |
| - podatku od spadków i darowizn | - | 10.000.000 |
| - podatku od posiadania psów | - | 5.000.000 |
| - opłat skarbowych | - | 1.000.000.000 |
| - opłat eksploatacyjnych | - | 13.000.000.000 |
| - opłat lokalnych | - | 50.000.000 |
| - podatku dochodowego od osób fizycznych (15%) | - | 13.377.000.000 |
| - podatku dochodowego od osób prawnych (5%) | - | 60.000.000 |
| - dochodów z majątku gminy | - | 600.000.000 |
| - odsetek | - | 50.314.000 |
| - subwencji ogólnej | - | 1.390.686.000 |
| OGÓŁEM: | | - 72.350.000.000 zł |

II. WYDATKI GMINY

W ramach posiadanych środków na podstawie konsultacji z radami sołectkimi, poszczególnymi komisjami Rady

Gminy jak również rozeznania ogólnych potrzeb gminy przyjęto następującą uchwałę budżetową na rok 1994.

Rolnictwo - 800.000.000 zł

Z przeznaczeniem na postęp biologiczny w rolnictwie przy produkcji zwierzęcej, na koszty weterynaryjne przeglądów kopulacyjnych tryków, knurów, ogierów, nagrody dla hodowców i szkolenia, dopłata do materiału siewnego zbóż i do sadzeniaków. (W ramach ochrony środowiska mieszcząca się subwencja do kosztów zakupu wapna nawozowego). Zabezpiecza się ze środków na dofinansowanie kosztów wycieczek szkoleniowych rolników, na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich, pomoc finansowa dla Spółek Wodnych w Pawłowicach, Warszowicach, Krzyżowicach, Golasowicach i Jarząbkowicach.

Leśnictwo - 50.000.000 zł

Z przeznaczeniem na zakup drzew i krzewów dla wsi i osiedla, jak również na ochronę i hodowlę zwierzyny łownej.

Transport – utrzymanie dróg

gminnych - 6.000.000.000 zł

Gospodarka komunalna - 7.506.000.000 zł

W tym – oświetlenie ulic - 1.600.000.000 zł

- Międzygminny Związek

Komunikacyjny - 2.050.000.000 zł

- Międzygminny Związek

Ciepłowniczy - 330.000.000 zł

- Międzygminny Związek

Wodociągów i Kanalizacji - 26.000.000 zł

- grupa remontowa (8 etatów) - 1.000.000.000 zł

- spłata kredytu BOS - 2.500.000.000 zł

Gospodarka mieszkaniowa i niematerialne

usługi komunalne - 2.500.000.000 zł

w tym: - Ochotnicze Straże Pożarne – z przeznaczeniem – 900.000.000 na zakup sprzętu pożarniczego oraz na wydatki związane z gotowością operacyjno-techniczną jednostek OSP w gminie

- Komenda Rejonowa Straży Pożarnej

(samochód specjalny) - 100.000.000 zł

- opracowania geodezyjne, koszty dokumentacji,

pomiary powykonawcze, opłaty notarialne

- komunalizacja mienia - 600.000.000 zł

- remont budynków komunalnych

(Warszowice, Pawłowice) - 500.000.000 zł

- wydatki na czystość w gminie,

wywóz nieczystości - 400.000.000 zł

Oświata i wychowanie - 6.050.000.000 zł

w tym:

- pomoc dla szkół podstawowych na zakup opału i w bieżących remontach, dla Domu Nauki i Rehabilitacji w Jastrzębiu - 450.000.000

- pomoc dla ośrodków

pracy przedszkolnej - 50.000.000 zł

- Gminny Zakład Przedszkoli - 5.500.000.000 zł

- remont ochronki w Pawłowicach - 50.000.000 zł

| | |
|--|--------------------|
| <u>Ośrodki kultury</u> | - 2.950.000.000 zł |
| z przeznaczeniem na działalność kulturalną w gminie i bieżące utrzymanie bibliotek gminy | |
| <u>Ochrona zdrowia</u> | - 800.000.000 zł |
| z przeznaczeniem na pomoc w bieżącym utrzymaniu ośrodków zdrowia w gminie. | |
| <u>Opieka społeczna</u> | - 2.200.000.000 zł |
| w tym: - na zasiłki i pomoc w naturze - 1.500.000.000 zł | |
| - ośrodek pomocy społecznej | - 700.000.000 zł |
| <u>Kultura fizyczna i sport</u> | - 650.000.000 zł |
| w tym: - na cele sportu, turystyki, rekreacji, rozwój kultury fizycznej - 400.000.000 zł | |
| - na rehabilitację i naukę pływania w szkołach podstawowych | - 200.000.000 zł |
| - na remont szatni sportowej w Golasowicach | - 50.000.000 zł |
| <u>Obsługa Urzędu Gminy</u> | - 200.000.000 zł |
| <u>Policja</u> | - 30.000.000 zł |
| z przeznaczeniem na zakup paliwa | |
| <u>Rezerwa</u> | - 64.000.000 zł |

III. INWESTYCJE GMINNE

Zgodnie z programem społeczno-gospodarczym gminy Pawłowice do 2002 roku, przyjętym w marcu 1992 r., Rada Gminy przeznaczyła następujące środki:

- w ramach zaopatrzenia gminy w wodę zakłada się kontynuację budowy sieci wodociągowej
- w sołectwie Pielgrzymowice 2.500.000.000 zł
- w sołectwie Pawłowice 1.000.000.000 zł
- w sołectwie
 - Warszowice-Krzyżowice 1.000.000.000 zł
 - w sołectwie Golasowice 700.000.000 zł

W związku z przejęciem studni głębinowych z Pola Warszowice zabezpiecza się środki w budżecie na prace przygotowawcze do inwestycji 500.000.000 zł

W ramach ochrony środowiska gmina w ubiegłym roku rozpoczęła budowę oczyszczalni ścieków OP II. Odbiór nastąpił w październiku, obecnie trwają prace przy budowie kanalizacji do jej rozruchu oraz prace przygotowawcze do oczyszczalni OP I.

Kwota zabezpieczona w budżecie wynosi 4.500.000.000 zł

W ramach inwestycji oświatowych - kontynuuje się:

- budowę przedszkola Pawłowice - 4.000.000.000 zł
- budowę szkoły podstawowej Pielgrzymowice - 3.500.000.000 zł
- budowę sali gimnastycznej Warszowice - 1.700.000.000 zł

Gmina zabezpiecza środki w budżecie gminy na:

- remont i rozbudowę domu strażaka w Golasowicach - 1.700.000.000 zł
- budowę domu ludowego w Pniówku - 4.000.000.000 zł
- gazyfikację sołectwa Krzyżowice - 2.800.000.000 zł
- gazyfikację sołectwa Pniówek - 200.000.000 zł
- telefonizację gminy - 7.500.000.000 zł
- liczniki ciepłej wody - 500.000.000 zł

OGÓLEM - 36.100.000.000 zł

Porządek nabożeństw w świątyniach gminy

Pamiętając, że znakomita większość mieszkańców gminy to wierzący i praktykujący, podajemy wykaz niedzielnych nabożeństw we wszystkich parafiach.

Parafia Rzymsko-Katolicka w Golasowicach p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny

Msze św. w niedziele 8⁰⁰, 10⁰⁰

ostatnia niedziela miesiąca godz. 11⁰⁰

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Golasowicach

Nabożeństwo w niedziele 9¹⁵

Parafia Rzymsko-Katolicka w Krzyżowicach p.w. św. Michała Archanioła

Msze św. w niedziele 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰

Parafia Rzymsko-Katolicka w Pawłowicach p.w. św. Jana Chrzciciela

Msze św. w niedziele 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 16⁰⁰

Parafia Rzymsko-Katolicka w Pawłowicach-Osiedlu p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego

Msze św. w niedziele 7³⁰, 9³⁰, 11³⁰, 17⁰⁰

Parafia Rzymsko-Katolicka w Pielgrzymowicach p.w. św. Katarzyny

Msze św. w niedziele 7³⁰, 9³⁰, 11⁰⁰

Parafia Rzymsko-Katolicka w Warszowicach p.w. św. Mikołaja

Msze św. w niedziele 7³⁰, 10³⁰, 16³⁰

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Warszowicach

Nabożeństwo w niedziele 8⁰⁰

ODESZLI SPOŚRÓD NAS...

W okresie od stycznia zmarli w naszej gminie:

1 stycznia 1994 r.

- Anna Ogierman, 83 lata, zamiesz. w Pielgrzymowicach,

6 stycznia 1994 r.

- Jan Czylok, 87 lat, zamiesz. w Pawłowicach,

- Gertruda Pustelnik, 68 lat, zamiesz. w Pawłowicach, 18 stycznia 1994 r.

- Alojzy Goraus, 66 lat, zamiesz. w Pawłowicach 16 lutego 1994 r.

- Emilia Jerzok, 76 lat, zamiesz. w Pawłowicach, 17 lutego 1994 r.

- Maria Zatorska, 81 lat, zamiesz. w Krzyżowicach,

- Andrzej Pilot, 44 lata, zamiesz. w Żorach, 28 lutego 1994 r.

- Cecylia Kukła, 75 lat, zamiesz. w Krzyżowicach, 10 marca 1994 r.

- Józef Kubiński, 67 lat, zamiesz. w Pawłowicach, 25 marca 1994 r.

- Eugeniusz Czerwiński, 68 lat, zamiesz. w Krzyżowicach, 29 marca 1994 r.

- Emil Jastrzębski, 60 lat, zamiesz. w Pawłowicach, 6 kwietnia 1994 r.

- Franciszek Krzempek, 61 lat, zamiesz. w Pielgrzymowicach, 21 kwietnia 1994 r.

- Alojzy Nikel, 71 lat, zamiesz. w Warszowicach, 24 kwietnia 1994 r.

- Marek Orlik, 19 lat, zamiesz. w Świerklanach, 11 maja 1994 r.

- Władysław Rutowicz, 61 lat, zamiesz. w Krzyżowicach.

Niech skorzysta jak najwięcej mieszkańców

Nowy samorząd i nowy Zarząd Gminy otrzymały od mieszkańców dużą listę potrzeb inwestycyjnych, zresztą jak najbardziej uzasadnionych zaniedbaniami z poprzednich lat jak też wymaganiami rozwojowymi. Potrzeby te zostały podjęte w możliwie najszerszym zakresie z myślą o spełnieniu oczekiwań a także o równorzędnym traktowaniu poszczególnych miejscowości.

Czasem rozlegają się głosy „dlaczego poszłicie tak szeroko zamiast skupić finanse na rozwiązaniu najpilniejszych spraw? Przecież wtedy wyniki byłyby bardziej widoczne i szybsze?”.

Rzeczywiście – drogi wyboru były dwie – pierwsza, to zadowolenie najbardziej nalegających, druga, to stopniowe uwzględnianie jak największej liczby potrzeb a nie tylko tych, którzy potrafili o nich mówić najgłośniej. Dlatego osiągnięcie celów nieco się przedłuży ale pamiętajmy, że rozwiążemy listę spraw najpilniejszych i pilnych a przede wszystkim cała gmina odczuje ulgę.

Aby Szanowni Mieszkańcy mogli ocenić czy wybór był słuszny – podajemy wykaz robót oraz na jakim etapie się znajdują. Resztę pozostawiamy rozważać wszystkim zainteresowanych.

I tak prowadzimy następujące inwestycje:

Wzbogacamy sieć wodociągów

I. W ZAKRESIE WODOCIĄGÓW:

– budowę wodociągu grupowego Golasowice – zadanie II-Pielgrzymowice, sołectwo Pielgrzymowice. Jest to wodociąg o przekroju 150 do 80 mm z rur PCV z uzbrojeniem.

Inwestycja obejmuje 32 kilometry sieci oraz 440 przyłączy.

Wykonawcą jest „WODROL” SA Tychy. Od 1992 do 1993 wykonano 16 km sieci wodociągowej oraz 219 podłączeń domowych czyli, że obecnie roboty dawno przekroczyły półmetek.

– budowę wodociągu Warszowice wraz z ujęciem wody. Do końca 1993 r. wykonano badanie studni głębinowych S-I, S-II i S-III oraz rozpoczęto prace projektowe. Inwestycja w toku.

Ku nowoczesnej kanalizacji

II. W ZAKRESIE KANALIZACJI:

– wykonuje się kanalizacją sanitarną wraz z oczyszczalnią ścieków OP-2 (zadanie I, etap I) w Pawłowicach. Całkowity zakres zadania przedstawia się następująco: 1 oczyszczalnia o wydajności 120 m sześć. na dobę, 7,2 km sieci kanalizacyjnej, 104 sztuki przykanalików do gospodarstw długości 3,5 km.

W roku 1993 wykonano 3,2 km sieci kanalizacyjnej, dokonano odbioru urządzeń oczyszczalni i przepompowni. Prace trwają. Do czasu powołania Komisji Rozruchowej Oczyszczalni Ścieków OP-2 w Pawłowicach funkcje

użytkownika będzie pełnił BI „ARGO” Tychy. Do wykończenia pozostają ogrodzenie, oświetlenie i zazielenienie. Rozruch oczyszczalni nastąpi w najbliższych tygodniach.

– wykonano 3456 metrów bieżących kolektorów (wraz ze studzienkami) kanalizacji OP-2 Pawłowice.

– odnośnie kanalizacji sanitarnej OP-1 w Pawłowicach rozpoczęto prace projektowe, włączono Zakład Mleczarski do udziału w budowie (na podstawie umowy), zmagazynowano część dostaw zakupu z „KOVONY” Karvina, do wykonania pozostaje wykup terenu.

– rozpoczęto prace projektowe oczyszczalni OW-1 w Warszowicach, natomiast odnośnie oczyszczalni OW-2 w tej miejscowości wykupiono teren pod budowę i zlecono niezbędne zmiany w dokumentacji.

– odnośnie kanalizacji sanitarnej OW-2 w Warszowicach prowadzone są prace geodezyjne dla potrzeb projektowania.

Więcej gazu

III. W ZAKRESIE GAZYFIKACJI:

– w SOŁECTWIE PAWŁOWICE – w 1993 r. zakończono ostatni etap budowy gazociągu przy ulicy Leśnej („Dębina”). Wykonano 4.061 metrów sieci gazowej i 21 podłączeń budynków.

– w SOŁECTWIE PIELGRZYMOWICE – do roku 1992 zbudowano 17,5 km sieci rozdzielczej i 3,1 km sieci magistralnej DP 150 oraz 204 podłączenia budynków. Natomiast w roku 1993 wykonano: 23 854 mb sieci rozdzielczej w metalu, 1 196 mb magistrali o przekroju 150 oraz 224 przyłączenia. Całość robót została odebrana przez ZG Świerklany.

Dla szkolnictwa

IV. W ZAKRESIE BUDOWNICTWA:

– do końca 1993 r. znacznie zaawansowano roboty przy budowie 4-oddziałowego przedszkola w Pawłowicach, a mianowicie pokryto obiekt dachem z blachy, położono tynki wewnętrzne i osadzono okna, wykonano roboty elektryczne podtynkowe, zakończono montaż instalacji wewnętrznej centralnego ogrzewania (do próby bez kotłów) oraz przyłącza kanalizacyjne częściowo (bez zbiorników ścieków).

– do końca 1993 wykonano następujące prace przy budowie Szkoły Podstawowej w Pielgrzymowicach:

– ukończono część ogólnobudowlaną przy segmentach E, F, G, D (bez robót wykończeniowych jak listwy poręczowe, kafelkowanie, wykładziny podłogowe). W segmencie C częściowo wykonano część elektryczną oraz instalacyjną tzn. zakończono montaż instalacji CO (wraz z próbą na gorąco) oraz instalacje wodno-kanalizacyjne (bez „białego montażu”). W zakresie zagospodarowania terenu wykonano część dróg wewnętrznych.

– do końca 1993 roku przygotowano budowę sali gimnastycznej w Warszowicach aby można ją było kontynuować w roku bieżącym.

Uzupełniając dodajmy, że podpisano umowę na wykonanie Domu Ludowego w Pniówku przez EXBUD-MI MET Mikołów.

Jak powiedziano na wstępie – w stosunku do potrzeb i możliwości gminy prowadzi się wiele robót ale też stan większości z nich jest ogólnie widoczny, daje się już odczuć i – co najważniejsze – budzi uzasadnione oczekiwania na dobre zakończenie. A gdy to nastąpi, gmina będzie mogła podjąć następne tematy, zapewne również pilne. ■

U czcigodnych jubilatów

Z miłością w życie trzeba iść...

Było to 5 maja 1934 roku. Tego dnia stanęli na ślubnym kobiercu. Jak to dawno, jeszcze za II Rzeczypospolitej.

I zgodnie oraz szczęśliwie żyją w małżeństwie do dziś. Jubilaci, państwo BOŻENA I WIKTOR KONIECZNI, zamieszkali wśród nas, w Pawłowicach. Właśnie obchodzili DIAMENTOWE GODY czyli SZEŚCZDZIESIĘCIOLECIE POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO.

On pochodzi z Pawłowic lecz w Zebrzydowicach prowadził sklepik spożywczy i handel mąką. Ona z Zebrzydowic i tam się poznali. On miał już 29 lat, ona dopiero 18. Składając Jubilatом najlepsze życzenia, pytam czy nie bali się majo-wego ślubu, bo przecież nasze babcie uważały ten miesiąc za niezbyt sprzyjający?

PANI BOŻENA: Na nas to się nie sprawdziło. Myśmy się kochali i to nas wspierało w najcięższych momentach. Miłość jest najważniejsza! I żeby na codzien a nie tylko na pokaz.

PAN WIKTOR: Długo się zabierałem do małżeństwa, bo najpierw musiałem mieć warunki żeby utrzymać żonę. Co to za głowa rodziny z bezrobotnego Stałą pracę dostałem dopiero półtora roku przed wojną jako kierowca autobusu. I tak za kółkiem przepędziłem okupację a potem piętnaście lat w PKS-ie...

PANI BOŻENA: Teraz, jak nas z powrotem ksiądz proboszcz Gerard Wochnik związał stułą (wikary też był!) to cała się trzęsłam, jakbym drugi ślub brała. Takie to mocne wzruszenie.

Wszystko dla rodziny

PAN WIKTOR: Nigdy nie było łatwo, ale to już los głowy rodziny. Jeździło się dużo – przez trzy lata to nawet 360 godzin na miesiąc. A stawki były niskie... Teraz mam emeryturę, jakoś starcza, bo mało potrzebujemy.

PANI BOŻENA: Już w 1936 roku mieliśmy plac pod ten – tu dom w Pawłowicach. Gdy urodził się pierwszy syn nieraz płakałam, bo tak trudno sobie poradzić. Babcia nawet krzyczała na mamę, że tak wczesnie mnie wydała. Zwłaszcza trzecie dziecko często mi chorowało.

Budować zaczęliśmy dopiero w 1956. Mąż strasznie się przejmował jak my to skończymy. Czasem pytał: Zwarowałaś? A skąd weźmiemy pieniądze?! Zawsze jednak jeden drugiemu mógł pomóc, doradzić. Najstarszy syn był już technikiem budowlanym i zrobił nam plan i tak żeśmy tę budowę wyszarpali.

PAN WIKTOR: Bilem się za tę ojczyznę, byłem w powstaniu śląskim. Z Wielopola koło Rybnika szliśmy aż pod Leśnicę... Jeszcze niedawno, w siedemdziesięciolecie tych walk, dostałem list od prezydenta Wałęsy.

PANI BOŻENA: Na naszym jubileuszu były piękne momenty i ogromne wzruszenie. Zwłaszcza, że nas tak uczyli, że o nas pamiętali – i wójtowie, i inni. Koleżanki mi śpiewały, bo ja też należę do Koła Gospodyń Wiejskich. Na przyjęciu też było miło i uroczyście. Teraz wła-

nie idziemy do Ośrodka Kultury spotkać się z tymi koleżankami żeby im podziękować...

Przeszłość i przyszłość

PAN WIKTOR: 71 lat należę do Ochotniczej Straży Pożarnej. Przez dwanaście byłem komendantem gminnym a teraz jestem honorowym.

Istotnie, na galowym mundurze strażackim widnieje wiele odznaczeń i medali – w tym, zgodnie obok siebie medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” i medal „Za 50-lat Pożycia Małżeńskiego”. Pan Wiktor jest także podporucznikiem w stanie spoczynku z tytułu uczestnictwa w walkach powstańczych, co dokumentuje drugim galowym mundurem. Udziałem w Powstaniu Śląskim wyrażał miłość do ojczyzny, udziałem w straży pożarnej solidarność względem mieszkańców w ochronie mienia i życia przed wybuchem żywiołu.

Państwo Konieczni wychowali czworo dzieci. „Najstarszy Tadiusz, urodzony w roku 1936, był technikiem budowlanym. Po maturze dostał nakaz pracy do Kluczborka. Zamiast pojeść pracował, nie dbał o siebie, zmarnował zdrowie...” Zmarł w 46 roku życia. Córka Bronka, która przyszła na świat jako druga, wyuczona na fryzjerkę, mieszka w Sztuttgarcie, jednak



CZCIGODNYM JUBILATOM
serdeczne życzenia
w imieniu Zarządu Gminy
złożyli 6 maja 1994

wójt Jan Tokarski i zastępca wójta Jan Ptaszek

utrzymuje mieszkanie w Cieszynie, bo zamierza powrócić. Tam pojechała tylko za synem, Krzyskiem. On jest mechanikiem u „Mercedesa”, co nie każdemu się uda. Trzeci, Ryszard z 1941 roku, pracuje w kopalni „Pniówek”. Czwarta, Grażyna, mająca wykształcenie ekonomiczne, prowadzi kwaciarnię obok domku rodziców.

„Będziemy żyć w naszych wnukach...”

PANI BOŻENA: Grażyna podczas naszych uroczystości w kościele cały czas płakała ze wzruszenia...

Czyż można się oprzeć łzom na widok tak dostojnych rodziców – jubilatów? Chyba, że miałoby się kamienną naturę. Pani Bożena czerpie radość z wnuczków, żyje ich życiem, cieszy się ich radościami. Na moją prośbę wylicza ich na palcach: – Krzysiu, Ala, Iwonka, Kasia, Sławek i Joasia, Dwudziestoletni Sławek pełni służbę wojskową w Ostródzie, też przy samochodach. Poszedł w ślady dziadka.

PANI BOŻENA: Bardzo wszystkich kochamy, tylko tych ze Sztuttgartu rzadko widzujemy.

A co by Państwo doradzili młodym, którzy teraz zakładają rodziny, często zresztą bez przemyślenia i odpowiedzialności?

PAN WIKTOR: Musi być kochanie. A druga rzecz to budżet.

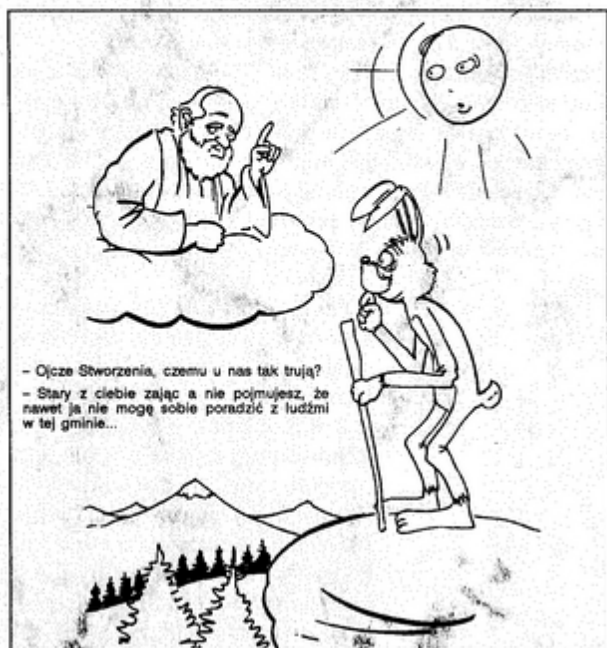
PANI BOŻENA: I żeby miłości starczyło na długo. Ona nas trzymała i trzyma dzisiaj. Moja mama mówiła zawsze: kochajcie się, kochajcie się!

A to znaczy też, że trzeba umieć sobie wybaczać, nie być upartym i mieć tylko złe słowo: „Nie będę z tobą gadać...”. Człowiek co milczy nigdy nie może oczekiwać zrozumienia.

Myśmy oparli swoje sześćdziesiąt lat na wzajemnym szacunku i miłości. Dlatego mogliśmy pogodnie stanąć przed ołtarzem w naszym kościele i przed ludźmi, którzy tak dobrze nas znają.

Spisał B. Kowalski

BERAND



- Ojcie Stworzenia, czemu u nas tak trują?
- Stary z ciebie zajac a nie pojmujesz, że nawet ja nie mogę sobie poradzić z ludźmi w tej gminie...

LEKARSTWO

Przyszło małżeństwo do lekarza:

- Panie doktorze, mój mąż jest strasznie nerwowy.
- Proszę wyjść za drzwi, mąż zostanie a potem panią wezwę, - mówi lekarz.

Po czasie prosi żonę:

- Oto lekarstwa uspokajające. Należy je brać trzy razy dziennie co najmniej przez miesiąc.
- Czy mam mu dawać z wodą czy bez?
- To wcale nie dla męża tylko dla pani!

FUTER

Od Francka baba wyjechała do siostry na odwiedzin do Niemiec. Stamtąd przysłała do chłopca paczka. Jak Francek paczka odbierze, to ten urzędnik na poczcie pyta go:

- Co jest w tej paczce?
- Ano futer dla królików.
- Futer? Nie widzi pan, że to kawa? I to mają króliki jeść?
- Padocie, że nie będą jeść? No to nic nie dostaną! - rzeknął Francek.

Czas pracy Urzędu Gminy

Urząd Gminy jest otwarty dla mieszkańców w każdy roboczy dzień tygodnia to znaczy od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ - 15³⁰
W soboty Urząd jest nieczynny.
WNIOSKI I SKARGI przyjmują
Wójt, Zastępca Wójta i Sekretarz
w każdy wtorek w godzinach pracy.

ROZMOWA

- Panie sztajger, jak wy byście byli moim chłopem, to bych od was downo uciekła!
- A jak wy byście byli moją babą, to bych wam pięknie za to podziękował!

W POCIĄGU

Karluka baba wyjeżdżała na wczasy, a było to przed wojną. Chłop ją zaprowadził do pociągu, wsadził do trzeciej klasy, pedziół kaj mo wysiąść i na koniec doł ji dzióbka i powiedziół:

- Jedź z Bogiem!

A siedziół tam wele niej taki miglanc i powiada do Karluka:

- Wyście ale są śmieszni. Widzieliście, aby Pan Bóg trzecią klasą jechol?



POPIERSIE

Jedni chcieli się dać sfotografować i wysłać swe zdjęcie dzieciom za granicę. Fotograf ich sadza na stołkach i pyta:

- Czy popiersie?
- A baba na to:
- Kąsek gęby też może być.

ZADRZAŁA

W noc poślubną pyta mąż żonę: Czy spotkałaś już mężczynę, przy którym zadrzałaś?

- Tak. Dentystę.

Dorota SIMONIDES - „Śląskie beranie
czyli humor Górnego Śląska”
Wyd. SIN i T-wo Przyjaciół Opola

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice.
Redaktor Bronisław Kowalski.
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice ul. Zjednoczenia 60
- Urząd Gminy
Skład: REPRINT, Chorzów, tel. 41-31-96
Druk: KAGA-DRUK, Katowice, tel. 155-34-18